

kronika

IZABELLA BUKRABA-RYLSKA¹

SOCJOLOGIA WSI NA UW

WPROWADZENIE

Socjologia i jej poszczególne subdyscypliny to nie tylko pewne paradygmaty uformowane w trakcie dotychczasowego rozwoju oraz ich mniej lub bardziej wierna bądź twórcza kontynuacja, ale także sposoby nauczania – transmisja doświadczenia z wdrażaniem w jego praktykowanie. Warto zatem nie tylko zajmować się uprawianiem danej dziedziny nauki, lecz również – przynajmniej od czasu do czasu – poddawać ocenie jej kształt, jaki wyłania się z aktywności badawczej i dydaktycznej. Łatwiej o takie oceny w momentach szczególnych, na przykład z okazji jubileuszu jakiejś szacownej instytucji, zajmującej się pielęgnowaniem i upowszechnianiem wiedzy. Taką okazję stwarza zbliżający się jubileusz 200-lecia Uniwersytetu Warszawskiego, który będzie obchodzony w 2016 roku. Z tej okazji planowana jest seria książek zatytułowana *Monumenta Historiae Universitatis Varsoviensis*. Wśród nich ma się znaleźć osobny tom poświęcony naukom społecznym na UW. Część *Socjologia* obejmie obszerny przegląd osiągnięć tej dyscypliny od początków jej obecności na Uniwersytecie oraz szeregu przyczynków skupionych na najważniejszych momentach, postaciach i koncepcjach. Będzie to zatem opracowanie dotyczące historii intelektualnej, a nie instytucjonalnej, bo taka znajduje się już w wielu publikacjach (np. N. Kraśko). Komitet Redakcyjny powierzył opracowanie tej części Instytutowi Socjologii, a jej autorem zgodził się zostać prof. Antoni Sułek.

Koncepcja zaprezentowania rozwoju socjologii na UW przygotowana przez Antoniego Sułkę zakłada przygotowanie szeregu (około dwudziestu) opracowań cząstkowych dotyczących subdyscyplin szczegółowych socjologii, a następnie ich wykorzystanie w obszernej syntezie całości zagadnienia. Zarówno w każdym tekście podstawowym, jak i w tekście końcowym chodzić będzie o opis

¹ Autorka jest pracownikiem naukowym Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN (e-mail: bukryl@gmail.com).

rozwoju badań w danej dziedzinie od początku jej pojawienia się na UW, o charakterystykę zainteresowań tą dziedziną (założenia, tematyka, wyniki, metody, wypracowane teorie, powstałe monografie bądź podręczniki, także nowatorskie programy dydaktyczne), wreszcie o ocenę tych osiągnięć na tle socjologii w kraju i za granicą. Powstała dla tak określonych potrzeb poniższą ocenę osiągnięć socjologii wsi na UW przygotowano na podstawie następujących trzech kryteriów ilościowych: 1) osoby prowadzące badania wsi, 2) oferta dydaktyczna uwzględniająca zajęcia z tej subdyscypliny, 3) prace dyplomowe na temat wsi, oraz trzech kryteriów jakościowych: 1) przestrzeganie autonomii i etosu dyscypliny, 2) uwzględniany zakres zainteresowań, 3) rozwój dyscypliny (nowe wątki).

Kierując się tak sformułowanymi założeniami, należy uznać, iż w okresie, kiedy socjologia (w różnych konfiguracjach instytucjonalnych) funkcjonowała na UW, czyli praktycznie od 1919 roku [Sulek 2007], socjologia wsi pojawiała się w badaniach pracowników i w programie nauczania rzadko, co owocowało niedużym zainteresowaniem ze strony studentów piszących prace magisterskie oraz doktorantów. W dodatku w latach PRL-u przedmiot ten prezentowany był w obowiązującym wówczas paradygmacie marksistowskim (zakładającym stopniową likwidację wsi i tradycyjnego rolnictwa), a podejmowane tematy najczęściej dotyczyły problemów usankcjonowanych ideologicznie. Po roku '89 koncentrowano się natomiast na ogólnych problemach, takich jak: demokratyzacja, ład rynkowy, społeczeństwo obywatelskie, mentalność i postawy społeczeństwa polskiego, przy czym mieszkańcy wsi stanowili jedną z wielu opisywanych kategorii. Badań tych nie prowadzili socjologowie wsi, lecz specjaliści z innych subdyscyplin (socjologii religii, polityki czy kultury). Ludności wiejskiej (a zwłaszcza rolnikom) przypisywano negatywne, a często także stereotypowe charakterystyki, uzasadniane opiniami o „tęsknocie za realnym socjalizmem”, niskim stopniem przystosowania do wymogów zmieniającego się systemu i niewielką akceptacją zasad nowego ładu społeczno-ekonomicznego [Krzemiński 2011, s. 344].

BADACZE I BADANIA

O ile w okresie międzywojennym osoby związane z UW prowadziły na wsi badania, których założenia, metodologia i wyniki do dziś są ciekawe i inspirujące (np. realizowane pod kierunkiem Józefa Chałasińskiego tzw. badania rzeszowskie, poświęcone emigracji zarobkowej, zaowocowały artykułami w specjalnym numerze „Przeglądu Socjologicznego” z 1936 roku, klasyczną monografią Krystyny Dudy-Dziewierz oraz kilkoma pracami magisterskimi), o tyle badania powojenne rażą swoim schematyzmem i dziś stanowią jedynie dokument epoki, kiedy to obowiązująca doktryna wymuszała określone założenia teoretyczne, a nawet język. Po roku '45 wiejskie społeczności lokalne rozpatrywano wyłącznie w perspektywie nieuchronnych przemian podporządkowanych schematowi: „od tradycji do nowoczesności”, chętnie przeciwstawiając realia socjalistyczne minionej rzeczywistości sanacyjnej: „...młodzież chłopska, która w latach międzywojennych miała bardzo ograniczone możliwości kształcenia się

w mieście, teraz szeroko korzysta z prawa do nauki, które jej dało państwo ludowe (...) wielokrotnie wzrosły zastępy młodzieży chłopskiej, dla której w kapitalistycznej Polsce perspektywą było pasienie krów, a potem wegetacja na karłowatym gospodarstwie” [Nowakowski 1957, s. 268]. Natomiast dotyczące racji galicyjskiej badania „jasielskie” rozpoczęte w 1949 roku, które skupiły znaczące grono uczestników (m.in. Stanisława Ossowski, P. Beylin, M. Grad, A. Pawełczyńska, W. Pomianowska, L. Szwengrub, A. Ziemilski), zostały przerwane, zebrane zaś materiały nie doczekały się publikacji.

Na tle standardowych tematów podejmowanych do końca lat sześćdziesiątych (ogólnie rozumiane przeobrażenia społeczne, integracja na Ziemiach Zachodnich, uczestnictwo w kulturze, adaptacja ludności wiejskiej w mieście) wyróżniają się jedynie badania Stanisława Ossowskiego poświęcone więzi regionalnej i narodowej na Śląsku Opolskim, a zastosowane tam kategorie weszły na stałe do aparatury pojęciowej polskiej socjologii. Trudno jednak zaliczyć te badania do socjologii wsi, były to raczej pewne ogólniejsze problemy rozpatrywane w kontekście wsi. Poza ograniczeniami teoretycznymi prowadzonych wówczas analiz należy odnotować też zastój, a nawet regres, jeśli chodzi o stosowane metody. Zaniechano na przykład socjografii (do badań w Lubeni Ossowski po wojnie już nie wrócił), tak pożytecznej zwłaszcza z punktu widzenia lustracji społecznej – „gatunku” socjologicznego ciekawie skonceptualizowanego przez Stanisława Rychlińskiego. Korzystano jeszcze z założeń metody monograficznej, ale nie pojawiały się tu żadne nowe inspiracje (jeszcze przed wojną ustalono bowiem kształt monografii socjologicznej, różniącej się od statycznych, inwentaryzacyjnych badań etnografów i historyków gospodarczych, w rodzaju Franciszka Bujaka, dokładnie wskazanym problemem, hipotezami teoretycznymi i dynamicznym ujęciem całości). Podobnie rzecz się miała z metodą dokumentów osobistych (ta druga „wizytówka polskiej socjologii”, wedle określenia W. Kwaśniewicza, również została zaniedbana, a w późniejszych latach całkowicie zapomniana pod wpływem mody na badania ankietowe).

DYDAKTYKA

Za wyraz braku żywszego zainteresowania wsią ze strony socjologów UW można uznać nieobecność zajęć z tego zakresu, w przeciwieństwie do takich subdyscyplin, jak: socjologia polityki, socjologia pracy i organizacji, socjologia religii czy socjologia kultury, regularnie i w zróżnicowanej formie równocześnie kilku różnych zajęć obecnych w programach. Gościnne wykłady monograficzne z socjologii wsi prowadzone przez prof. Bogusława Gałęskiego z IFiS-u odbywały się w IS raz na parę lat (ostatni, z liczbą uczestników równą 5 osób, miał miejsce w połowie lat siedemdziesiątych). Wykłady prof. Stefana Nowakowskiego z lat 1975–1980 proponowano w ramach specjalności i dotyczyły one socjologii wsi i miasta, a więc wieś była w nich prezentowana w perspektywie przemian związanych z industrializacją i urbanizacją. Profesor Jan Węgleński, prowadzący po odejściu prof. Nowakowskiego Zakład Socjologii Wsi i Miasta, koncentrował się już wyłącznie na problematyce miejskiej.

Po roku '89 pojawiły się w ofercie dydaktycznej IS zajęcia, mające wprowadzić związek również ze wsią, ale nakierowane na takie ogólne zagadnienia, jak: kultura obyczajowa społeczeństwa polskiego (prof. E. Ciupak), kultura w społecznościach lokalnych (dr E. Siellawa-Kolbowska), lokalna demokracja (dr J. Bartkowski), migracje w perspektywie lokalnej (dr E. Jaźwińska). Dopiero w roku akademickim 1999/2000 (wówczas jeszcze) dr Hanna Podedworna z SGGW poprowadziła gościnny wykład z socjologii wsi, na który uczęszczało 15 studentów.

W ISNS-ie również obywano się bez pojęcia „wsi” i bez zajęć ukierunkowanych na ten fragment rzeczywistości – zajmowano się socjologią i antropologią lokalności (prof. J. Kurczewski, dr J. Śmigielska), animacją działań lokalnych (dr B. Fatyga), samorządami lokalnymi (dr B. Lewenstein), przy okazji niejako dotykając także problematyki wiejskiej. Przedmioty te nie były jednak prowadzone przez socjologów wsi, funkcjonowały najczęściej w ramach ścieżek specjalizacyjnych, ponadto wieś nie stanowiła w nich tematu, a jedynie miejsce występowania branych pod uwagę kwestii.

W latach 2001–2010 w IS pojawiły się zajęcia z socjologii wsi prowadzone przez prof. Izabellę Bukrabę-Rylską (całoroczny wykład monograficzny, seminaria poświęcone bardziej szczegółowym kwestiom z tego zakresu, takim jak: koncepcje rozwoju wsi, obrazy i stereotypy wsi w socjologii i w debacie publicznej, kultura wiejska, a także konwersatoria dotyczące zastosowania metody monograficznej i pamiętnikarskiej w badaniach wsi). W 2003 roku grupa studentów (którą zdążył jeszcze odwiedzić w terenie prof. W. Kwaśniewicz) uczestniczyła w badaniach Żmiącej z powiatu limanowskiego – miejscowości „kultowej” dla socjologa wsi, bo opisanej po raz pierwszy w 1903 roku przez Franciszka Bujaka, po pięćdziesięciu latach ponownie zbadanej przez prof. Zbigniewa Tadeusza Wierzbickiego, a po kolejnym półwieczu raz jeszcze poddanej analizom na potrzeby rozprawy doktorskiej mgr. Michała Łuczewskiego, obecnie adiunkta w IS, specjalizującego się jednak już w innej problematyce. Efektem prowadzonych przez Bukrabę-Rylską zajęć stała się obszerna monografia *Socjologia wsi polskiej*, wydana przez Wydawnictwo Naukowe PWN w 2008 roku.

PRACE DYPLMOWE

Przegląd tytułów prac magisterskich obronionych w Instytucie Socjologii, Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych i Instytucie Pedagogiki Społecznej i Resocjalizacji na UW prowadzi do wniosku, że problematyka wiejska stosunkowo rzadko stanowiła przedmiot zainteresowania dyplomantów. W IS na 2688 prac jedynie 108 (czyli 4,01%) dotyczyło wsi, przy czym częstotliwość podejmowania tego tematu była niejednakowa: do 1939 roku – 1 praca (Wandy Lipińskiej-Mrozek *Dezorganizacja społeczna wsi poleskiej Olmany*, przygotowana pod kierunkiem prof. J.S. Bystronia), w latach 1947–1957 – 14 prac, do końca lat sześćdziesiątych – 12, w latach siedemdziesiątych – 36 (rekord! czyżby skutek w miarę regularnych w tym czasie wykładów z tej dziedziny?), w kolejnej dekadzie – 14, do końca lat dziewięćdziesiątych – tylko 7, w latach

2001–2011 – 24. W swojej pracy magisterskiej obronionej w IS w grudniu 2010 roku M. Gzara pokazała, iż w latach osiemdziesiątych największą popularnością wśród osób kończących w IS studia cieszyła się problematyka kultury oraz socjologia miasta, w latach dziewięćdziesiątych była to ponownie kultura, poza tym polityka i religia, a po 2000 roku – polityka, socjologia pracy i zagadnienia etniczności. Wykaz prac doktorskich obronionych w IS od 1930 do 2006 roku zawiera tylko 9 tytułów mających związek ze wsią (czyli 3,3% wszystkich), z czego zdecydowana większość, bo 7, przypada na lata siedemdziesiąte [Sułek 2007].

W ISNS-ie spośród 1033 przeanalizowanych tytułów jedynie 23 sugerowały odniesienia do obszaru wsi, więc odsetek ten był niemal o połowę mniejszy niż w IS (2,2%), natomiast spośród obronionych tu prac doktorskich tylko dwie dałyby się zaliczyć do szeroko rozumianej problematyki wiejskiej.

W IPSiR, na ponad 1800 przejranych tytułów, udało się odnaleźć tylko 10, a więc około 0,5% wszystkich prac mających jakikolwiek związek ze wsią (co jednak, zważywszy na profil placówki specjalizującej się w zjawiskach z zakresu różnie rozumianych patologii społecznych, jest pocieszające, świadczy bowiem o tym, iż to bynajmniej nie wieś – choć socjologowie i media sądzą inaczej – jest środowiskiem szczególnie zagrożonym patologią).

AUTONOMIA I ETHOS DYSCYPLINY

Powyższy ilościowy ogląd miejsca socjologii wsi na UW nie prowadzi do optymistycznych wniosków, ale jeszcze mniej korzystne wrażenie można odnieść, zwracając uwagę na założenia i ogólną orientację tak fragmentarycznie i okazjonalnie uprawianej dyscypliny. Jeżeli punktem wyjścia uczynić definicję socjologii wsi, jaką w 1936 roku dał Władysław Grabski: to nauka o grupie społecznej, o zbiorowisku sił i dążeń zespołu ludzkiego o szczególnych właściwościach i potrzebach, która nie daje żadnych wskazówek działania i nie tworzy światopoglądów, ale ma nauczyć „...dostosowywać się do jej [wsi – I.B.-R.] najbardziej istotnych właściwości i potrzeb, czyli do ducha społecznego, który wieś przenika” [Grabski 1936], to trzeba stwierdzić, że sposób podejmowania tematów związanych ze wsią stanowił najczęściej zaprzeczenie tak nakreślonego programu.

Przed wszystkim w ujęciach wyznaczonych obowiązującym paradygmatem nauk społecznych (najpierw marksistowskim, a teraz liberalnym) dominuje zdecydowany antyruralizm. Przejawia się on w przekonaniu o zacofaniu wsi i zdecydowanie gorszych charakterystykach wszystkich właściwych jej „kapitałów” (ludzkiego, społecznego i kulturowego). Konsekwencją tego jest obstawanie przy kolejnych wersjach modernizacji wsi i rolnictwa, które – niezależnie od okresu, w którym są formułowane – zawierają te same cele: „koniec chłopów” (nawet za cenę popularyzowanej ostatnio „emigracji ostatniej” około 3 mln „zbędnych”, czyli faktycznie – bo w zgodzie z pierwotnym znaczeniem słowa – ich „eksterminacji”), zmianę struktury agrarnej, upodobnienie życia na wsi do życia miejskiego. Istotne przy tym jest to, że wszelkie impulsy tak pożądanых zmian mają pochodzić z zewnątrz, a więc wieś wciąż traktowana jest przedmio-

towo – jako coś „co tylko przeżywa i przeżuwa, a nie tworzy i dąży” (nad czym ubolewał już Grabski). Socjologowie na UW poruszają od czasu do czasu problematykę wiejską, ale ponieważ sami nie prowadzą specjalistycznych badań w tym zakresie, korzystają przeważnie z opinii dostarczanych im przez innych kolegów oraz media. W rezultacie w analizach społeczeństwa polskiego wciąż pokutują stereotypowe określenia mieszkańców wsi, które zbyt rzadko poddawane są weryfikacji; dopiero ostatnio pojawiają się głosy krytyczne wobec „mowy nienawiści”, „neoliberalnego dyskursu rasistowskiego” i praktyk „orientalizujących”, jakie stosują wobec polskiego społeczeństwa (zwłaszcza wobec ludności wiejskiej) polscy socjologowie [Buchowski 2008, Bobako 2010, Bukraba-Rylska 2010].

ZAKRES ZAINTERESOWAŃ

Podjęmowane przez socjologów na UW tematy badań, przy których okazji zwraca się też z konieczności uwagę na wieś, są w przeważającej większości zdeterminowane aktualnymi modami w nauce (transformacja, kapitał społeczny, lokalność, tożsamość, pamięć historyczna), modami wspieranymi korumpującym naukowców wpływem deklarowanych przez MNiSzW preferencji w zakresie przyznawania grantów (np. na tematy związane z kształtowaniem się społeczeństwa obywatelskiego). W związku z tym rodzi się już nie tylko tak wyraziście wyartykułowane przez P. Bourdieu pytanie o autonomię dyscypliny („...wiele z uznanych tematów nauki oficjalnej czy tytułów prac to nic innego, jak problemy społeczne przemyczone do socjologii”, a przecież „...gdy się uprawia socjologię, trzeba się nauczyć, jak unikać bycia zabawką w rękach sił społecznych”) [Bourdieu 2001, ss. 237 i 181], ale też pytanie o zasadność stosowanej perspektywy. Jeśli bowiem polskie społeczeństwo jest „chłopskie”, to właśnie perspektywa „wiejska” powinna być jedyną właściwą perspektywą analizowania tego społeczeństwa; ten kategoryczny imperatyw pod adresem historyków przekonująco uzasadnił Karol Modzelewski [1987, s. 17]. Tymczasem powojenna socjologia wciąż „przymierza” do krajowych realiów zasady opisu zaczerpnięte z innych „czasoprzestrzeni”, czego skutkiem są krytyczne (siłą rzeczy) oceny niedostatecznego zaawansowania Polaków na drodze modernizacji (kiedyś socjalistycznej, teraz kapitalistycznej).

Tematyka socjologicznie zorientowanych prac dyplomowych pisanych na UW odzwierciedla skromny zakres zainteresowań wsią ze strony pracowników tej uczelni. Do roku '89 poruszano w rozprawach na tytuł zawodowy magistra takie problemy, jak: wpływ industrializacji i urbanizacji, procesy adaptacji młodzieży wiejskiej czy rola telewizji w upowszechnianiu innowacji rolniczych, obecnie zaś pisze się o demokracji lokalnej, roli szkół w kształtowaniu tożsamości regionalnej lub o stosunku mieszkańców wsi wobec UE. Sugerowanie się wyłącznie tytułami prac jest jednak z całą pewnością krzywdzące dla oceny kształtu proponowanej na UW dydaktyki. Nierzadko prace magisterskie i doktorskie, zwłaszcza te realizowane dogodną dla dyplomanta metodą monograficzną, przynoszą wyniki nie do końca zgodne z oficjalną linią aktualnej socjolo-

gii wsi, co jest pocieszające, bo dowodzi, że „zasada mikroskopu” ma tę wyższość nad „zasadą lunety”, iż nie tylko pokazuje dokładniej, ale czasem także coś zupełnie innego...

ROZWÓJ DYSCYPLINY

Z zupełnie niezrozumiałych względów należyty rozwój socjologii wsi na UW jest blokowany przez następujące czynniki: brak pracowników chcących poświęcić się wyłącznie tej dziedzinie, brak stałej, obowiązkowej i zróżnicowanej oferty dydaktycznej z tego zakresu, brak zachęty dla studentów, by czynili przedmiotem swego profesjonalnego zainteresowania to, co jest wciąż powszechnym i znaczącym segmentem polskiego społeczeństwa.

Wszystkie wymienione okoliczności wydają się absolutnie karygodnym zaniedbaniem i rażą zwłaszcza w porównaniu z nadmiernym rozplenieniem się takich modnych tematów, jak: mniejszości narodowe, pamięć społeczna, antysemityzm i Holocaust, studia kobiece, komunikacja kulturowa czy też mniej lub bardziej egzotycznych zainteresowań w rodzaju: socjologia milczenia, białoruska kultura narodowa, archeologia dzieciństwa czy cmentarze pod miastem. Różnorodność, aktualność i bogactwo zajęć z zakresu socjologii oferowanych na UW nie powinny mieć miejsca kosztem nieobecności podstawowych przedmiotów, których niezbędność w kształceniu polskiego socjologa wynika z tradycji akademickiej, z doniosłości tematyki i wreszcie z nader prozaicznego powodu, jakim jest finansowanie uczelni publicznej ze środków budżetowych, a więc z podatków społeczeństwa, któremu choćby z tego powodu należy się rzetelna i pozbawiona uprzedzeń oraz stereotypowych uproszczeń wiedza na własny temat.

BIBLIOGRAFIA

- Bobako M., 2010: *Konstruowanie odmienności klasowej jako urasowanie*. W: *Podziały klasowe i nierówności społeczne*. Red. P. Żuk. Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Bourdieu P., 2001: *Zaproszenie do socjologii*. Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Buchowski M., 2008: *Widmo orientalizmu w Europie*. „Recycling Idei” 10.
- Bukraba-Rylska I., 2008: *Socjologia wsi polskiej*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Bukraba-Rylska I., 2010: *Polska socjologia wsi, czyli o służebnej, usługowej i służalczej roli nauki*. W: *Jedna nauka, wiele historii*. Red. P. Łuczeczko, D. Wicenty. Uniwersytet Gdański, Gdańsk.
- Grabski W., 1936: *System socjologii wsi*. „Roczniki Socjologii Wsi”.
- Krzemiński I. (red.), 2011: *Wielka transformacja*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Modzelewski K., 1987: *Chłopi w monarchii wczesnopiastowej*. Ossolineum, Wrocław – Warszawa.
- Nowakowski S., 1957: *Spółeczności lokalne a zagadnienie upowszechniania kultury*. „Przegląd Socjologiczny”.
- Sulek A. (red.), 2007: *Socjologia na Uniwersytecie Warszawskim*. IFiS PAN, Warszawa.